

Kampania cukrowa wciąż trwa

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 30 grudnia 2018



Tak jak w poprzednim roku kampania cukrowa zapowiada się na rekordowo długą i może potrwać do końca stycznia.

Zbliża się koniec roku, ale kampania cukrowa trwa jeszcze w najlepsze. Wielu plantatorów wykopało buraki kilka tygodni wcześniej i na ich miejscu już rosną oziminy.

*– Myśmy wszystko odstawili na tak zwaną wczesną dostawę, także jesteśmy już po burakach, temat buraków zakończony we wrześniu. **Po burakach posialiśmy pszenicę ozimą, ona już pięknie wzeszła**, zazielenione pole. Udało się też opryskać, wykonać właściwie to rzadko się też zdarza. To też świadczy o tym, że ta pogoda pozwalała w tym roku wykonać na stu procentach zasiewów ozimych zabieg herbicydowy – mówi z zadowoleniem Dariusz Klusko, plantator z Pagowa.*

Część plantatorów nadal kopie



fot. Mariusz Drożdż

Mariusz Sikora, prezes Kombinatu Rolnego Kietrz.

Inni wciąż kopią, na przykład w Kombinacie Rolnym Kietrz. Jak tłumaczy Mariusz Sikora, pełniący funkcję prezesa Kombinatu Rolnego Kietrz, do wywiezienia zostało jeszcze około 200 tysięcy ton buraków: – ***Kopiemy i odstawiamy buraki od pierwszego dnia kampanii, no i będziemy prawdopodobnie odstawiać do ostatniego dnia kampanii. Czyli systematycznie codziennie wysyłamy jedno wahadło buraków cukrowych do cukrowni, czyli te 32 wagony, 1500-1700 ton tak średnio na jednym wahadle, no bo mamy do wywiezienia prawie 200 tysięcy ton buraków cukrowych*** – mówi Mariusz Sikora.

Buraki słabsze, kampania cukrowa naznaczona tegoroczną suszą



Tomasz Kostrzewa, dyr. Cukrowni Cerekiew.

W ocenie Tomasza Kostrzewy, dyrektora Cukrowni Cerekiew, nie jest to łatwy rok: – *Jesteśmy*

w trakcie, można powiedzieć, ostatniej fazy kampanii. **Przekroiliśmy już ponad 500 tysięcy ton buraków**, zostało około 250 do 300 tysięcy ton buraków jeszcze. Kampania przebiega różnie, nie jest to łatwy rok. Buraki są technologicznie troszeczkę słabsze w tym roku. Jest to wynik suszy, która niestety dotknęła i naszych plantatorów i my też odczuwamy skutki tego – informuje Tomasz Kostrzewa.

Przmy buraków czekają pod agrowłókniną

Ci, co wciąż czekają na odbiór buraków, zaczęli przykrywać agrowłókniną przmy na polach.

– Jeszcze czekamy z odstawą. Odstawę mamy na koniec roku, gdzieś między świętami i Nowym Rokiem. Dostyc późno, no ale niestety, ktoś ostatni musi być i tą kampanię zakończyć. **Myślimy, że plon w tym roku był zadowalający, zobaczymy jak będzie z polaryzacją.** Cena jest tylko bardzo niska, a poza tym jest wszystko w porządku – mówi Gerard Grohlich, rolnik z Olbrachcic.

O zastosowanie agrowłókniny na przymach, zwróciła się cukrownia. – U nas 2/3 buraków oddaliśmy na tak zwaną dostawę wczesną we wrześniu, pozostała część leży, jak widać, na polu jeszcze. Buraki są okryte, gdyż cukrownia dała sygnał, bo są znaczne spadki temperatur. Różnica temperatur między nocą a dniem była jeszcze niedawno bardzo znaczna, to też wpływa na pogorszenie jakości buraków, jeśli nie byłyby okryte – tłumaczy, Tomasz Cichoń, rolnik z Ostrożnicy.



fot. Mariusz Drożdż

kampania cukrowa 2018: buraki na przymie chronione agrowłókniną

Jak poinformował nas Tomasz Kostrzewa z Cukrowni Cerekiew, za skuteczne zastosowanie agrowłókniny wprowadzona została dopłata do każdej tony buraków. – *Zostało nam do skrojenia około 250 do 300 tysięcy ton buraków, jeszcze szacujemy to. Także kampania potrwa do około połowy stycznia. Wchodzimy teraz w fazę mrozów, w związku z tym plantatorzy zaczynają okrywać już przygotowane przmy do przewozu do cukrowni włókninami specjalnymi do ochrony przed*

przymrozkami i mrozami. **Współpracujemy i namawiamy do nakrywania, ponieważ jest to dla nas obopólna korzyść.** Za skuteczne okrycie przyzmy buraków włókniną jest dopłata w wysokości 1,30 euro do tony buraków – wyjaśnia Tomasz Kostrzewa.

Po burakach, najczęściej zboże

Po zebranych wczesnych burakach rolnicy przeważnie posiali zboża. Tomasz Cichoń, rolnik z Ostrożnicy, zasiewa tego roku ozimą pszenicę.

– *Pszenica jest zasiana tu po tej przyzmy. W miejscu gdzie przyzma leży, jeśli pogoda pozwoli, ziemia nie będzie zmarznięta, to też jeszcze zasiejemy pszenicę. Zwykła pszenica ozima będzie w większej obsadzie zasiana, także myślimy, że uda nam się to jeszcze zrobić. Jeśli ziemia nie będzie zmarznięta na głębokość 20 centymetrów, jeśli nie będzie jakoś błota, że nie będzie nalane, że nie pójdzie traktorowi wjechać, także chcemy to zrobić, jeśli pogoda pozwoli – dodaje pan Tomasz.*



fot. Mariusz Drożdż

prof. Ewa Moliszewska Uniwersytet Opolski.

Zdaniem profesor Ewy Moliszewskiej z Uniwersytetu Opolskiego, późne zbiory buraków znacząco ograniczają możliwości, jeśli chodzi o decyzje co do następnych zasiewów. – *Niemniej przy późnym zbiorze warto rozważyć możliwość wysiania pszenicy przewódkowej. Ewentualnie zastanawiamy się nad odłożeniem zasiewów do wiosny i wtedy zdecydujemy się na zboża jare – wyjaśnia prof. Moliszewska.*

Miejsce po przyzmy jak przegląd pola pod kątem fitopatogenów

Naukowiec zwraca również uwagę na fitopatogeny, transportowane z glebą na korzeniach

buraków. – *Warto jest zastanowić się nad bardzo dobrą uprawą gleby, szczególnie jeśli późnemu zbiorowi towarzyszy pryzma, składowanie buraków w pryzmie, dlatego że szczególnie ona jest takim miejscem, w którym będziemy mieć pewnego rodzaju przegląd pola, **przegląd pola pod kątem fitopatogenów, które są transportowane wraz z glebą na korzeniach buraków.***

Jak wyjaśnia prof. Ewa Moliszewska, szczególnej uwagi miejsce po pryzmie wymaga wtedy, gdy na polu pojawiały się problemy ze zdrowotnością korzeni buraka. A takie problemy, pomimo suchego roku, wystąpiły. W województwie opolskim w jego południowych regionach, występowały np. problemy z porażeniem przez *afanomyces kohnioides* na korzeniach buraków. – ***Jest to szczególnie uciążliwy patogen, który potrafi przetrwać w glebie przez długi okres czasu i zbyt duże nagromadzenie w jednej części pola będzie niestety skutkowało uaktywnianiem się patogenu w kolejnych latach*** – przestrzega prof. Moliszewska.

Przyszłoroczny areal nieznany

Nie wiadomo jaki będzie areal upraw buraków cukrowych w przyszłości: z powodu niższej opłacalności w porównaniu ze zbożami, rzepakiem czy kukurydzą, wielu rolników zastanawia się nad posianiem na wiosnę innych upraw.